

Fałszują już wszystko

Data publikacji: 22.10.2009 12:15

□

Jeśli wyprałeś koszule i dalej jest ona brudna powodem może być sfałszowany... proszek do prania. Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali podróbki proszku do prania marki „Ariel” oraz zlikwidowali miejsce ich produkcji. To pierwsze w historii Straży Granicznej takie zatrzymanie.

Nielegalna „fabryka” proszku znajdowała się w garażu wynajmowanym przez mieszkańca Jastrzębia Zdroju. Funkcjonariusze Straży Granicznej ujawnili tam prowizoryczną linię produkcyjną zabezpieczając 1 300 kg białego proszku niewiadomego pochodzenia, 690 kartonowych pudełek, z których część była oznaczona podrobionymi znakami towarowymi firmy „Ariel” i napisami w języku niemieckim, prawie 70 sztuk plastikowych uchwytów do pudełek, kilkaset metalowych nitów, klej oraz elektroniczną wagę. W garażu znajdowało się wydzielone miejsce, gdzie składane były pudełka oraz miejsce, gdzie z 19-kilogramowych, nieoznakowanych, foliowych worków wysypywano proszek, a następnie za pomocą łopaty i wiadra ładowano go do przygotowanych wcześniej pudełek. ***Szata graficzna pudełek do złudzenia przypominała oryginalne, niemieckie opakowania. Prawdopodobnie celowo podrabiano niemiecką „wersję” proszku, aby wykorzystać popyt na ten towar i osiągnąć odpowiednio wysoką cenę*** – mówi ppłk SG Cezary Zaborski rzecznik prasowy Komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu.

Napełnione pudełka, wywożone były partiami z garażu, trafiając na bazy, targowiska, parkingi i inne miejsca, gdzie był sprzedawany nieświadomym klientom, jako wysokogatunkowy, niemiecki produkt za około 10 zł za kilogram. Niewykluczone, że skałszowany produkt trafił także na targowiska na Śląsku Cieszyńskim. Taką partię wyprodukowanego i wywiezionego z garażu proszku – 49 sztuk pudełek z napisem „ARIEL 5,225 kg”, funkcjonariusze Straży Granicznej ujawnili w dostawczym samochodzie, którym wraz z innym mieszkańcem Jastrzębia Zdroju poruszał się użytkujący garaż mężczyzna. Obie osoby zostały zatrzymane pod zarzutem posiadania i wprowadzania do obrotu produktów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi tj. art. 305 ust.1 „Prawo własności przemysłowej”. W samochodzie, którym przewozili nielegalny towar oraz w garażu, gdzie go produkowali, funkcjonariusze ujawnili łącznie prawie 1 600 kg białego proszku. Na chwilę obecną nie ustalono, co to jest za substancja i skąd pochodzi. Czynności w tej sprawie trwają.

To pierwszy tego typu towar zatrzymany przez funkcjonariuszy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej. Do tej pory ujawnialiśmy podrobione wyroby spirytusowe, papierosy, odzież, obuwie, perfumy, a nawet urządzenia techniczne typu pilarki, czy agregaty prądotwórcze, ale jeszcze nigdy nie ujawniliśmy podróbek proszku do prania – dodaje Cezary Zaborski.

(JB)